Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
20 stycznia 1944
Nr. 766
Cena w Wilnie 5 fen.

Wszystkie bolszewickie próby przełamania frontu zahamowane

Dalsze ciężkie walki na północ od jeziora Ilmen, na południe od Leningradu, na południe od Oranienbaumu i na zachód od Reczycy

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przyczółku mostowym Nikopol i na północny zachód od Kirowogradu również wczoraj słabsze ataki sowieckie pozostały bez skutku. W kontrataku zamknięto miejsce wyłomu z ostatnich dni walk.

Na obszarze Szaszkowa i Pohrebiszcza oraz na południowy zachód od Nowogrodu Wołyńskiego kilka nieprzyjacielskich ataków spełzło na niczym.

Na zachód od Reczycy trwają nadal ciężkie walki z niezmniejszoną gwałtownością.

Na północny zachód i na północ od Newla bolszewicy powtarzali swe ataki. Odparto je. Miejsce włamania po ciężkiej walce oczyszczono kontratakiem.

Na północ od jeziora Ilmeń, na południe od Leningradu i na południe od Oranienbaumu bolszewicy kontynuowali swe próby przełamania frontu z wzrastającą gwałtownością. W zaciętych walkach odparto ich, lub zatrzymano.

W walkach na południowym odcinku frontu wschodniego szczególnie się odznaczyła 320 śląska dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Postel.

Na froncie południowo-włoskim na wschód od zatoki Gaetańskiej nieprzyjaciel po silnym przygotowaniu artyleryjskim przystąpił kilkoma dywizjami do ataku na niemieckie zachodnie skrzydło. Walki tam są w pełnym toku.

2.132 samolotów, 1270 czołgów, 2.700 samochodów!

Sukcesy pewnej dywizji lotniczej na Wschodzie

BERLIN. DNB. Walcząca na środkowym odcinku frontu wschodniego pewna dywizja lotnicza doniosła o zniszczeniu lub uszkodzeniu w czasie od 5. 7. 43 do 5. 1. 44 1270 sowieckich czołgów, 2.700 ciężarowych samochodów i pojazdów mechanicznych i ponad 130 stanowisk artylerii i artylerii przeciwlotniczych. Następnie zespoły samolotów myśliwskich tej dywizji w tym samym czasie zestrzeliły w walkach powietrznych 2.050 samolotów, do tej liczby dochodzą 82 zestrzelone samoloty nieprzyjaciela przez lotników wywiadowczych i bojowych. Prawie 400 dział i wyrzutni granatów unieszkodliwiono.

Amerykańskie ataki

na północny wschód od Cassino odparte

BERLIN. (DNB). Na zachodnim skrzydle frontu włoskiego niemieckie oddziały odbiły dn. 15.I. słabsze ataki Amerykanów. W późnych godzinach popołudniowych nieprzyjaciel znowu atakował nowe niemieckie stanowiska wyżynne na północny wschód od Cassino. Ataki te, wsparte silnym ogniem artylerii i licznymi samolotami bojowymi, zostały odparte. Dnia 16.I. na tym odcinku nie odbyły się żadne większe działania wojenne. Na innych odcinkach frontu włoskiego ograniczyła się działalność wojenna do obustronnych akcyj wywiadowczych i silnego ognia artylerii.

—ooo—

Angielskie kobiety

chcą emigrować do Kanady

GENEWA. (DNB). 18. I. „Daily Express" pisze, że należy oczekiwać wielkiego tłoku przy otwarciu kanadyjskiego biura emigracyjnego w Londynie. Przede wszyskim interesuje się sprawą emigracji młodzież żeńska, która służy w wojskowych organizacjach pomocniczych. Dlaczego? Z wielką niepewnością spoglądają młode angielskie kobiety na przyszłość i na swe szanse w Anglii powojennej.

Wiele z nich sądzi, że stracą one pracę, kiedy mężczyźni wrócą z frontów, i o ich służbie zapomni się. Większe możliwości zarobkowe, jak się tego spodziewają, znajdą w Kandzie. Wiele młodych kobiet pochodzi z ubogich zaułków Slums i ponuro spoglądają one na czas, w którym zmuszone będą żyć w nędzy i biedzie.

Wreszcie rozpowszechnia się w Anglii pogląd, że przyszłość narodu brytyjskiego leży w dominiach. Sądzi się także, że rządy w dominiach w czasach pokojowych będą bardziej postępowe niż rząd angielski, którego postępy hamowane są stale przez głęboko zakorzenioną reakcję.

„Najważniejsza rzecz":

loże sowieckiego instytutu dla południowych Włoch

RZYM. (DNB). Z zajętych przez Anglo-Amerykanów terenów południowo-włoskich nadeszły dwa komunikaty, które naświetlają siły, jakie grają od chwili zdrady Badoglio istotną rolę. Z Bari doniesiono, założona tam została wielka loża pod nazwaniem „Nowe Włochy", która podporządkowana jest bezpośrednio brytyjskiej najwyższej loży.

Przy uniwersytecie w Neapolu, jak dowiadujemy się dalej, został utworzony instytut „prawa sowieckiego", do którego programu nauczania należą odczyty i „ćwiczenia praktyczne". Posłuszne żydom loże wolnomularskie i instytuty sowieckie są oczywiście rzeczą ważniejszą, niż chleb i medykamenty dla nieszczęśliwej ludności południowych Włoch.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

IZMIR. (DNB). W Teheranie odbyło się, jak donosi Tass, posiedzenie komitetu organizacyjnego „sowiecko-irańskiego związku stosunków kulturalnych", w którym brali udział premier irański Suheily, minister poczt Seyach, profesor Seid Natiffi, zaś ze strony sowieckiej — reprezentant interesów sowieckich w Iranie, Maksimow. Na posiedzeniu został przyjęty projektowany przez komitet organizacyjny statut związkowy.

Kanada nabywa

angielskie okręty wojenne

GENEWA. (DNB). Minister marynarki kanadyjskiej Mac Donald oznajmił, według komunikatu Exchange Telegraph, że Kanada przejmuje dwa krążowniki i dwa kontrtorpedowce od angielskiej marynarki wojennej. Minister podkreślił, że wspomniane cztery okręty wojenne należą do najbardziej nowoczesnych typów. Są one odpowiednio uzbrojone i podlegają wyłącznej kontroli Kanady. Obydwa otrzymane krążowniki są w ogóle pierwszymi krążownikami floty kanadyjskiej.

Nieprzezwyciężone trudności

Czasopismo „Time" w Stanach Zjednoczonych zawiera wysoce ciekawe przyznanie się co do niemożliwości stworzenia w Chinach czungkingskich silnego amerykańskiego lotnictwa dla walki z Japonią. Pismo wyjaśnia, że działalność 14-ej armii powietrznej generała Chennaulta, tam stacjonowanej, jest wciąż ograniczona skutkiem nie dających się przezwyciężyć przeszkód geograficznych. Nadzieje pokładane na ich usunięcie, o czym często mówiło się głośno, nie ziściły się. Samo tylko zagadnienie zaopatrzenia będzie w przyszłości zmuszać 14 armię powietrzną do bezczynności. Należy przyznać, że amerykańscy lotnicy nie mogli stanowić poważnego zagrożenia dla Japonii. Grupa 400 amerykańskcih bombowców w Chinach potrzebuje, o ile ich działalność ma być skuteczną, miesięcznej dostawy 15000 ton w benzynie, bombach i materiałach. Sto myśliwców potrzebuje dalszych 5000 ton stałych dostaw miesięcznie. Przetransportowanie takich ilości drogą powietrzną, jedyną drogą, jaka stoi do dyspozycji Chin czungkingskich, przedstawia wprost fantastyczny wysiłek i wymaga użycia powietrznej floty transportowej, co nie sposób sobie wyobrazić w tym kraju, a co zresztą i nie jest do rozporządzenia.

Pismo sądzi, że gdyby się nawet udało zdobyć na nowo drogę birmańską, jej zdolność transportowa w wysokości 15000 ton miesięcznie nie wystarczy nawet w przybliżeniu do urzeczywistnienia tak często zapowiadanej rozbudowy lotnictwa Stanów Zjednoczonych w chińskim rejonie walki.

(„W. Z.").

Nad Rabaul zestrzelono

102 samoloty nieprzyjacielskie

TOKIO. 18. I. (DNB). W nieprzerwanych gwałtownych walkach w rejonie Rabaul udało się japońskiej obronie dnia 17. I. zadać nieprzyjacielskiemu lotnictwu ciężki cios. W koncentrycznym ogniu myśliwców marynarki, jednostek floty i dział artyleri przeciwlotniczej zestrzelono z 200 samolotów, które rano dnia 17. I. atakowały Rabaul, jak donosi komunikat cesarskiej głównej kwatery, 102 maszyny, z tego zestrzelenia 17 nie można było potwierdzić. 87 nieprzyjacielskich maszyn, do których należy także tych 17 niepotwierdzonych samolotów, padły ofiarą myśliwców marynarki, zaś jednostki floty i baterie przeciwlotnicze zestrzeliły 15 samolotów atakujących. Po stronie japońskiej zginęły dwa statki transportowe, które zatonęły.

Do komunikatu cesarskiej głównej kwatery o walce powietrznej nad Rabaul z dn. 14. I., który podał o zestrzeleniu 34 nieprzyjacielskich samolotów, dodała główna kwatera wiadomość o zniszczeniu dalszych 20 nieprzyjacielskich samolotów.

TOKIO. (DNB). W nocy na 14-go stycznia japońskie bombowce marynarki ciężko zaatakowały, jak donosi cesarska główna kwatera, nieprzyjacielskie stanowiska na Torokina, Poind i Mundo. Trafiono bombami lotniska, obozy wojskowe i składy amunicyjne. Na Torokina wybuchły w trzech miejscach duże pożary, zaś na Munda powstały pożary w dziesięciu miejscach. Jeden japoński samolot nie powrócił.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

SZTOKHOLM. (DNB). W sprawie walk w południowych Włoszech generał Eisenhower oświadczył w Londynie, że wojska anglo amerykańskie nie robią wprawdzie 20 mil na dobę, ale one „dokonały dostatecznie dużo". Przed kilkoma tygodniami, kiedy wydano hasło, obchodzić święto Bożego Narodzenia w Rzymie, Eisenhower był mniej zadowolony.

OTWARTE FLANKI

BERLIN. Fakt, że dywizje niemieckie wciąż jeszcze znajdują się w wielkim łuku Dniepru, chociaż sowieckie operacje ofensywne na tym terenie toczą się już od miesięcy, wyraźnie i w godny uwagi sposób odróżnia przebieg sowieckiej ofensywy zimowej od przebiegu poprzednich działań bojowych na froncie wschodnim. Dowodzi to, że inicjatywa także na froncie wschodnim, mimo sowieckiej ofensywy zimowej pozostaje całkowicie w rękach niemieckich.

Uparte trwanie wojsk niemieckich w wielkim łuku Dniepru doprowadziło do takiej linii frontu, którą należy uważać za całkowicie niekorzystną dla Sowietów i wcale dla Niemców nie niebezpieczną. Linie komunikacyjne z zachodu do wielkiego łuku Dniepru aż do rejonu na południowy zachód od Dniepropietrowska, Zaporoża i Nikopola są nienaruszone i znajdują się całkowicie w rękach niemieckich. Wojska sowieckie zdołały wprawdzie w dwuch miejscach wdarcia się na zachód od Dniepru osiągnąć zdobycze terenowe, lecz samo nawet dowództwo sowieckie przez swe wysiłki najpierw pod Krzywym Rogiem, a następnie pod Kirowogradem dało do zrozumienia, że również i ze swej strony uważa strategiczne położenie w wielkim łuku Dniepru dla wojsk sowieckich za niezadowalające. Wysiłki sowieckie zwrócone były najpierw w tym kierunku, by przez uderzenia pod Krzywym Rogiem w kierunku na Nikopol i Nikołajew zawładnąć przynajmniej najbardziej na wschód położoną częścią łuku Dniepru wraz z jej drogami i liniami kolejowymi. Skoro to się nie udało, rozpoczęli bolszewicy równoległe próby pod Kirowogradem, uderzając na zachód i na południe. Również i te próby dotychczas nie dały rezultatu. Następnie a częściowo równocześnie usiłowały Sowiety z rejonu wdarcia się pod Kijowem uderzyć w kierunku na Winnicę i Humań w kierunku południowym. Również i te próby nie powiodły się.

Ze strategicznego położenia, jakie wytworzyło się w wielkim łuku Dniepru, rodzą się dla dowództwa niemieckiego strategiczne możliwości działań bojowych przeciwko szerokim flankom sowieckim. Celem uniknięcia niebezpieczeństw, wynikających ze wspomnianego położenia strategicznego wzmocniły Sowiety swoje wysiłki, by zdobyć Krym. Dotychczas próby te pozostały bez skutku. Dla zabezpieczenia rejonu swego włamania się na zachód od Kijowa rzuciły Sowiety na zachód od Kijowa znaczne masy wojsk w rejon Prypeci. W ten sposób starają się one rozszerzyć bazę włamania się pod Kijowem w kierunku północnym. Należy jednak zaznaczyć, że rejon bagien Prypeci również w zimie mało posiada dróg komunikacyjnych o kierunku z północy na południe, tak że same sukcesy sowieckie w rejonie Prypeci nie stanowią żadnego bezpieczeństwa wobec ewentualnej kontrakcji niemieckiej.

Złowieszczy „drugi front"

Im bliższą jest godzina polecanego przez Stalina drugiego frontu, tym częściej społeczeństwo dzierżaw zachodnich zajmuje się rozstrząsaniem przypuszczalnych strat związanych z tego rodzaju przedsięwzięciem, o niebezpieczeństwach którego koła poinformowane nie dają się wprowadzić siebie w błąd, a które oczekiwane jest z pewnym uczuciem zgrozy przez masy, instynktownie rozumiejące, że Niemcy nie zadowolą się tylko obroną, lecz w danym wypadku odpowiedzą uderzeniem ofensywnym.

Najwięcej rozważanym punktem jest udział procentowy amerykańskich a angielskich wojsk w tym przedsięwzięciu. W obu krajach starają się jeden na drugiego przesunąć główną ofiarę krwi. Po niedawnym proteście amerykańskich senatorów przeciw temu, że 73 proc. tak zwanych inwazyjnych sił zbrojnych ma się składać z wojsk Stanów Zjednoczonych, obecnie w Stanach Zjednoczonych poddaje się dyskusji pytanie, czy Stany Zjednoczone rozporządzają dostateczną ilością odpowiednio wyszkolonych dywizji piechoty. Pismo „New York Times", które takie pytanie zainicjonowało, wywołując ogólne poruszenie, przypomina, iż niedawno jeszcze generał-porucznik Mc Nair zwracał uwagę na to, że siła zbrojna Stanów Zjednoczonych nie rozporządza dostateczną ilością jednostek piechoty, która stanowi mniej niż 20 proc. armii. Piechota jednak — oświadcza pismo — jest czynnikiem wyjątkowo ważnym, jeżeli chodzi o taką akcję zaczepną, jaka została uplanowana. Obecnie chodzi przede wszystkim o rozstrzygnięcie ile tego rodzaju wojsk może oddać do dyspozycji Anglia.

(„W. Z.").

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

PARYŻ. (DNB). Dalszy kontyngent francuskich ochotników do Legionu opuścił w poniedziałek Paryż i udał się na Wschód do obozów ćwiczebnych. Niebawem odejdą dalsze transporty.

Zamiast mieszkań

nędza przedmieść i bezrobocie

GENEWA. (DNB). Londyńska gazeta „News Chronicle" pisze: „Domy dla bohaterów" obiecywano narodowi angielskiemu u końca pierwszej wojny światowej, skoro zaś później „bohaterowie" powrócili z frontu do domu, rząd angielski zgotował na ich przyjęcie jedynie nędzę przedmieść i bezrobocie. Jeśli się teraz oszuka po raz wtóry żołnierzy angielskich, wówczas z pewnością nadejdzie dzień porachunku dla odpowiedzialnych mężów stanu. Dotychczas nie widać, by w Anglii myślano poważnie o obietnicach wobec żołnierzy. Już dzisiaj oceniając ogólnie sprawę, potrzeba na czas powojenny z górą czterech milionów nowych mieszkań w Anglii jeśli ludność choćby do pewnego stopnia przyzwoicie ma mieszkać. Przygotowanie tych mieszkań stanowi ogromne zadanie.

Czerwone niebezpieczeństwo na Morzu Śródziemnym

Do jakiegokolwiek kierunku politycznego należący poszczególny Włoch nie może po trzeźwym rozważaniu sprawy zaprzeczyć, że Morze Śródziemne stanowi o życiu Włoch. Wolność Morza Śródziemnego była, jest i będzie zawsze wolnością Włoch. Jedynie tylko faszyzm usiłował działać z odpowiednią konsekwencją. Fakt, że Badoglio i jego zwolennicy oddali tą włoską przestrzeń życiową Anglosasom, odpowiada ich politycznej mentalności, którą ze stanowiska narodowo-włoskiego można określić jedynie jako perwersyjną i należy napiętnować jako największą zbrodnię wobec narodu

Albowiem sprawa jest jasna: Morze Śródziemne znalazło się, jeśli chodzi o interesy narodów nad nim zamieszkałych w takim niebezpieczeństwie, w jakim jeszcze dotychczas nigdy nie było. Chodzi tutaj przy tym w pierwszej linii nie o brytyjskie panowanie nad tym morzem, z pod którego to panowania by się uwolnić, przystąpiły Włochy w r. 1940 do wojny. Chodzi teraz o śmiertelnych wrogów samego rejonu Morza Śródziemnego, mianowicie o bolszewików. Włochy, które w swoich epokach walki uważały zawsze swą rolą w tym, by być centrem i obrońcą śródziemnomorskich praw do życia, dzisiaj po raz pierwszy w historii są okrążone komunistycznymi próbami ekspansji na Morze Śródziemne, przy czym dzięki usłużności Anglosasów komunizm szerzy swe wpływy w państwach leżących nad Morzem Śródziemnym, w najbliższym sąsiedztwie Włoch. Hiszpańska wojna domowa była jedynie próbną akcją bolszewicką na krańcach tego morza, teraz zaś jest to koncentryczny atak Moskwy na rejon Morza Śródziemnego. Na wschodzie Włoch przywódca band Tito jest narzędziem w rękach Moskwy..

W Albanii ujawniły się wśród tamtejszych grup partyzanckich tendencje bolszewickie, które rozszerzyły się na Grecję. Syrię z rosyjską partią komunistyczną i „Stowarzyszeniem przyjaciół Rosji Sowieckiej" można od przeszło dwuch lat uważać za twierdzę komunistyczną na wschodzie Morza Śródziemnego. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą w r. 1943 ułatwia akcję bolszewickiej propagandy w Egipcie. W końcu w Afryce Północnej komitet algierski znajduje się wyraźnie pod wpływami komunistycznymi, które wprowadził de Gaulle przeciwko Giraudowi celem późniejszego stworzenia Związku Sowieckiego państw północna-afrykańskich.

Do tego różnorodnego, lecz zasadniczo na peryferiach jeszcze centralnego basenu śródziemnomorskiego znajdującego się niebezpieczeństwa bolszewickiego dołącza się najgroźniejsze dla Włoch niebezpieczeństwo w postaci wszelkimi siłami w okupowanych południowych Włoszech popieranego ruchu komunistycznego, którego twierdzą jest obecnie Neapol. Opanowanie tak zwanych partyj demokratycznych, skupionych w „komitecie wyzwolenia", przez wspomniany komunizm jest tym bardziej faktyczne, że wszyscy oni, czy to demokraci, liberali, socjaliści i inni zależą od łaski anglosaskich władz okupacyjnych, podczas gdy opierając się bezpośrednio o Moskwę sami tylko komuniści mogą nawet przeciwko organizacji „Amgot" działać swobodnie. Ten pierścień wpływów komunistycznych ciągnie się na południe przez co raz silniej uwidaczniające się wpływy na Sycylii, gdzie już przedtem działała separatyczna partia jako przypuszczalne narzędzie brytyjskiej polityki. Do kluczowych stanowisk sycylijskiego separatyzmu wdzierały się co raz bardziej elementy komunistyczne, które wykorzystując stworzoną na Sycylii koniunkturę separatystyczną widzą w tym wypadku w myśl dyrektyw Moskwy możliwość stworzenia sycylijskiej republiki sowieckiej, co stanowiłoby precedens dla dalszych planów Kremla wobec Włoch. W końcu fakt nasilenia prób podburzenia z Włoch południowych robotników północno-włoskich jest znamienny dla systemu moskiewskiego.

Nawet gdyby wszystkie wspomniane i przeprowadzane na wewnątrz i na zewnątrz Włoch próby bolszewizacji rejonu śródziemnomorskiego stanowiły jedynie luźne, lokalne akcje, to i tak niebezpieczeństwo byłoby dość duże. Co jednak dla Włoch i wszystkich narodów nad Morzem Śródziemnym jest daleko więcej niebezpieczne, to właśnie centralne kierowanie wszystkimi grupami komunistycznymi w tym rejonie przez mężów zaufania Moskwy w „alianckiej komisji śródziemnomorskiej (Algier) oraz w „alianckiej komisji włoskiej" (Brindisi). Obecnym prezesem tej komisji jest A. J. Wyszyński. Jego kariera w partii bolszewickiej od r. 1905 jest zbyt długa i zbyt wypróbowana, ażeby Moskwa temu człowiekowi, który jako generalny prokurator Związku Sowieckiego, zastępca komisarza spraw zagranicznych, ambasador, generalny pełnomocnik oraz jeden z pierwszych rzeczoznawców maszynerii kremlowskiej zna wszelkie tajemnice potentatów sowieckich, powierzyła jedynie reprezentatywne stanowisko za granicą. Albowiem jak w znamienny sposób kilkakrotnie ze strony anglo - amerykańskiej stwierdzono, znaczenie tej komisji włoskiej zarówno jeśli chodzi o wypadki militarne jak i uchwały trzech rządów jest ściśle ograniczone i streszcza się w niewiążących radach. Bez porównania większego jednak znaczenia nabiera stanowisko prezesa komisji, kiedy się wie, że Wyszyński jako generalny pełnomocnik Moskwy wydaje polityczne dyrektywy partii komunistycznej w południowych Włoszech, a partia znowu wydaje przepisy postępowania stale o swój byt walczącemu rządowi Badoglio oraz niedorosłym do wpływów komunistycznych partiom zgrupowanym w komitecie. W ten sposób dzieje się, że w ręku Wyszyńskiego zbiegają się rozsnute przez Moskwę po wszystkich częściach rejonu śródziemnomorskiego nici bolszewizacji tych terenów. Wyszyński jest pewnego rodzaju czerwonym dowódcą, który dysponuje tysiącami środków, od strejków przez lokalne pucze aż do wyraźnych ataków publicystycznych w „Prawdzie", by plutokratycznych sprzymierzeńców nawet wtedy przywołać do porządku, gdy bolszewicy stają się dla nich w Neapolu niewygodni.

Napisał
dr. Wolfdieter von Langen,
Rzym.

Opinia kół niemieckich
o sporze polsko-sowieckim

BERLIN. (DNB). Podana przez Tass, ostro zredagowana odpowiedź Moskwy na polskie oświadczenie nie wywołała w politycznych sferach Berlina żadnej niespodzianki, ponieważ powszechnie takiej odpowiedzi się spodziewano. Według opinii Wilhelmstrasse owo urzędowe stanowisko Sowietów potwierdza jedynie od dawna znany fakt, że Kreml uważa polski rząd emigracyjny za nieistniejący, ponieważ zdaniem Kremla tylko przezeń utworzony rząd bolszewicki stwarza [illegible] ść współpracy z Rosją Sowiecką. Podkreślają tutaj, że jeśli Wielka Brytania i Stany Zjednoczone mimo swego wyraźnego stanowiska wobec Moskwy w Teheranie obiecywały na zewnątrz możliwość pewnego kompromisu między Związkiem Sowieckim a Polską, to znajduje to swoje uzasadnienie w tak przykrych dla nich przyrzeczeniach gwarancyjnych i w karcie atlantyckiej. Anglia, i Stany Zjednoczone zmuszone były szukać wyjścia tej nieprzyjemnej sytuacji, by przez to nieprzyjemne skutki za mające nastąpić zerwanie zwalić na kogo innego. Jako ciekawy moment konsekwentnego rozwijania sowieckich aspiracyj uważają też w Berlinie poglądy różnych potworzonych w Londynie i w Waszyngtonie bolszewicko-polskich komitetów, przeciwnych polskiemu rządowi emigracyjnemu, a także natychmiastowe sekundowanie oficjalnego organu Benesza „Slovo Czeskoslovenska", który również ostro zwalcza polski rząd na wygnaniu. Prasa angielska, oświadczają następnie w Berlinie, zdradza już powolne skłanianie się ku propagowanej przez Sowiety linii. I tak „Exchange Telegraph" pisze w charakterystyczny sposób, że może mogłyby nastąpić pewne zmiany personalne wewnątrz polskiego aparatu państwowego.

Oświadczenie Tassa dotknęło bardzo

SZTOKHOLM. (DNB). Tutejsze dobrze poinformowane sfery polityczne dowiadują się z Londynu, że odmowne stanowisko Sowietów wobec propozycji polskiego rządu na wygnaniu w sprawie uregulowania polsko-sowieckiego konfliktu bardzo dotknęło Downing Street. Rozczarowanie kół brytyjskich jest tym większe, że Polacy zajęli swe stanowisko za zgodą i pod naciskiem rządu angielskiego. Najświeższe oświadczenie Tassa usuwa grunt wszelkim próbom podjęcia z polskiej strony bezpośrednich rokowań z Moskwą.

Ponieważ sekretarz stanu Hull jak najgoręcej popierał polskie propozycje, odmowę sowiecką odczuto również bardzo przykro w Waszyngtonie.

Ostre ataki
przeciw angielskiemu ministrowi rolnictwa
Nie może on dotrzymać poczynionych obietnic, żąda się jego ustąpienia

GENEWA. (DNB). Angielski minister rolnictwa, Hudson, jest silnie atakowany przez całe angielskie rolnictwo, bowiem z początku obiecał on rolnikom, że poziom obecnych cen będzie utrzymany po skończeniu wojny, ostatnio zaś musiał przyznać, że takie przyrzeczenie nie może być dotrzymane, bowiem po skończeniu wojny wytwory rolne mają być dostarczane Anglii przez zamorskie rynki. Skutkiem tego ceny angielskiego rolnictwa byłyby zagrożone. Następnie ministrowi stawia się zarzut, że korzystając z dostaw zamorskich, uprawia on już teraz politykę obniżania cen i dlatego też nie zasługuje na zaufanie. Według doniesienia „Daily Mail", przez rolnicze organizacje w samym tylko brabstwie Sussex powzięte zostały trzy uchwały, z żądaniem dymisji ministra.

Głos ze Skiptonu

Dodatkowe wybory poszczególnego posła do angielskiej izby gmin nie stanowią w normalnych warunkach godnego uwagi wydarzenia. Skoro zatem niedawno w okręgu Skipton w hrabstwie Jorkshire miano wybierać nowego kandydata na opróżnione miejsce na ławach partii konserwatywnej, nikt specjalnie na to nie zwracał uwagi. Nikt nie wątpił w to, że zaproponowany przez rząd kandydat otrzyma znaczną większość zwlaszcza że Churchill zapowiedział wyborcom, iż wynik wyborów w Skipton będzie uważał rząd za głos Anglii. Głos ten jednak ku powszechnemu zdziwieniu zabrzmiał inaczej, aniżeli się tego spodziewano przy Downing Street i w kierownictwie partii. Naród w Skipton wybrał nie konserwatystę, lecz przedstawiciela tak zwanej partii Commonwealth. Obecnie w kuluarach izby gmin panuje duże podniecenie, albowiem partia Commonwealth pod względem wewnętrznopolitycznym znajduje się w opozycji do koalicji rządowej i dlatego wybrany został jej przedstawiciel w Skipton.

Neutralni dziennikarze donoszą z Londynu o wzroście niezadowolenia ludności z rządu, który pod pokrywką niezbędnego rzekomo w czasie wojny zawieszenia broni między partiami „odkłada wszelkie reformy społeczne do chłodni". Z drugiej strony rząd brytyjski wahał się dotychczas dać coś więcej nad czcze i niewiążące obietnice co do rzekomych planów, które mają ulżyć nędznej sytuacji angielskich wieśniaków i robotników. Naród angielski — pisze pewien dziennikarz szwajcarski — nie życzy sobie powrotu do stosunków z roku 1939, lecz pragnie stworzenia społecznie spotęgowanego państwa.

Wyrazem tego przekonania jest głosowanie w Skipton. Jest to wprawdzie tylko mały symptom panujących w Anglii nastrojów lecz zato bardzo wymowny.

(„W. Z.")

Stany Zjednoczone: Przed nami jeszcze długa droga
„Japonia zdolna do największych wysiłków i próby wytrzymałości"

SZTOKHOLM. Od czasu wysadzenia w połowie grudnia desantów kombinowanych północnoamerykańskich sił zbrojnych na Nowej Brytanii, sytuacja wojenna na tym samym odcinku frontowym mało się zmieniła. Jakkolwiek Amerykanie oświadczają, że to lądowanie, wykonane w dwóch punktach — na północnym zachodzie i południowym zachodzie półwyspu, przeprowadzone zostało bardzo znacznymi siłami zbrojnymi, — główna kwatera Stanów Zjednoczonych nie mogła dotychczas wykazać się w swoich komunikatach żadnym zasługującym na wzmiankę postępem w rozszerzeniu tych obydwóch przyczółków mostowych. Meldunki z ostatnich dni są utrzymywane w bardziej ostrożnym tonie i głoszą o zaciekłym, wzmagającym się oporze ze strony Japończyków jak również o dużych trudnościach terenowych. Urzędowe koła wojskowe w Waszyngtonie oświadczają, że wszelkie przedwczesne nadzieje na szybkie zakończenie kampanii na Nowej Brytanii nie dają się pogodzić z trudnością wytkniętego zadania. Wiadomym jest raczej, że Japończycy będą bronili wszystkimi siłami swej bazy oporowej Rabaul, która ponadto jest dobrze zabezpieczona zawdzięczając pomyślnym warunkom geograficznym, i że dlatego należy liczyć się z ewentualnością długotrwałych i krwawych walk. W Stanach Zjednoczonych ze szczególnym zaciekawieniem śledzą walki na Nowej Brytanii, ponieważ ten wypad Mac Arthura jest pierwszym atakiem na główną pozycję zewnętrznego pasa wysp na południowo-zachodnim Pacyfiku i z tego względu przebieg jego mógłby stanowić do pewnego stopnia miarę porównawczą twardości i stanowczości japońskiego oporu w przyszłym rozwoju wojny na Pacyfiku.

Północnoamerykański znawca Japonii, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio, Joseph Grew, miał w New Jersey odczyt, w którym usilnie przestrzegał przed niedocenianiem gotowości Japonii do walki. Grew wyjaśnił, że wynik czasu odegrywa w japońskim wojennym planowaniu całkiem inną rolę, niż w kalkulacjach Stanów Zjednoczonych. W swoim fanatyzmie, w swoim fizycznym i moralnym harcie, a przede wszystkim w przeświadczeniu, że ta wojna zadecyduje raz na zawsze o losie Japonii, — zdolni są Japończycy do takich wysiłków i do takiej próby cierpliwości, o jakich w Stanach Zjednoczonych mogą mieć ludzie tylko słabe pojęcie Według różnych informacyj nadchodzących do urzędowych instytucyj w Stanach Zjednoczonych, powiedział Grew, Japończycy są przekonani, że będą mogli pobić Stany Zjednoczone „chociażby wojna miała trwać sto lat". Z zaniepokojeniem musi on, Grew, stwierdzić istnienie wszędzie w Stanach Zjednoczonych zupełnie nieusprawiedliwionego optymizmu pod względem obliczenia czasu trwania wojny przeciw Japonii.

Analogicznie ostrzegający głos, oparty na bezpośrednich przeżyciach frontowych zabrał północnoamerykański generał Morrit Edson, dowódca oddziałów marynarki, które podjęły się lądowania na Tawara i Guadalcanar. W danej chwili objeżdża on Stany Zjednoczone, urządzając odczyty, by z polecenia ministerstwa wojny, wobec zupełnej ignorancji północnoamerykańskiego społeczeństwa pouczyć je o ciężkości wielkich zbliżających się zadań. Generał Edson w odczytach swoich jest również tego zdania, że wojna przeciw Japonii będzie trwać długo i będzie wymagać niesłychanych ofiar. „Nie wyobrażajcie sobie — powiedział on w jednym ze swoich referatów — że ta wojna może się zakończyć szybkim i łatwym zwycięstwem, bowiem dotychczas doszliśmy dopiero do zewnętrznych krańców olbrzymiej opanowanej przez Japończyków przestrzeni. Przed nami jeszcze niezmiernie uciążliwa i długa droga, nim zabłyśnie na horyzoncie końcowy cel".

(„K. A. Z.")

Anglo-Amerykanie nie mogą wywierać na Stalina żadnego nacisku
„Stockholms Tidningen" na marginesie konfliktu polsko-sowieckiego

SZTOKHOLM. (DNB). Gazeta „Stockholms Tidningen" w komunikacie z Nowego Jorku w sprawie konfliktu polsko-sowieckiego swierdza, że Anglo-Amerykanie w chwili obecnej nie mogą wywierać na Stalina żadnego nacisku, ponieważ on zamierza rozwiązać problemy wschodnio-europejskie bez wtrącania się mocarstw zachodnich.

Wobec tego zostały usunięte ostatnie wątpliwości. Jeżeli ktoś przypuszczał, że Anglia i USA cośkolwiek uczynią w Kremlu dla zwerbowanej przez nich w swoim czasie do wojny Polski, ten może wyciągnąć teraz z tego najlepszą naukę. Anglia i Ameryka nie mogą wywierać w tej chwili na Sowiety żadnego nacisku, powiada „Stockholms Tidningen", i można dodać, że wcale one nie myślą nalegać na Stalina w jakiejkolwiek formie, aby skłonić go do ustępstw w sprawach polskich. Od czasu, kiedy Anglo-Amerykanie podpisali w Teheranie dokument, na podstawie którego przekazali oni Europę na wypadek zwycięstwa aliantów Sowietom, stracili oni prawo i możliwości mieszania się w sprawy europejskie. Anglia i USA potrzebują Sowietów, i muszą one wszystko uczynić, ażeby utrzymać ich w dobrym humorze, ażeby Stalin w dalszym ciągu rzucał do walki masy ludzi i materiału. Dlatego też nie chcą one nic zrobić w sprawie polskiej. Sprawa ta nie przedstawia dla nich żadnych wartości, ażeby wszcząć spór ze Stalinem, który jest w tych rzeczach bardzo wrażliwy, jak to świadczy jego odprawa Willkie'mu, który w „New York Times" poruszył problemy wschodnio-europejskie bardzo ostrożnie. Po wyraźnej odpowiedzi „Prawdy" na pojednawcze oświadczenie polskiego rządu emigracyjnego odeszła Londynowi i Waszyngtonowi wszelka chęć zaryzykowania choć jednego słówka na temat zagadnienia polskiego. Polsko-sowiecki spór wyraźnie odsłania zależność Anglii i USA od bolszewików i wykazuje uniżoną gotowość do usług Anglo-Amerykanów, jeśli chodzi o jakieś życzenia lub żądania Kremla.

Prasa rumuńska
o sporze polsko-sowieckim

BUKARESZT.. (DNB). Na marginesie konfliktu polsko-sowieckiego prasa rumuńska oświadcza: „Anglia i Stany Zjednoczone nie są gotowe przybrać nieprzyjemnej postawy wobec Kremla". Inna gazeta pisze: „Obecnie przecięto węzeł gordyjski tego problemu".

Senator amerykański o Polsce
i krajach bałtyckich

GENEWA. (DNB). „Nie zamierzamy wcale obstawać za wolnością krajów bałtyckich i Polski wschodniej", oświadczył senator USA, Robert Taft. Tak więc powoli przygotowuje się społeczeństwo Stanów Zjednoczonych na rezultaty teherańskich szacherek z bolszewikami.

Jednoczenie się krajów arabskich

Gdy wybuchła wojna obecna, obszar zamieszkały przez ludy arabskie i zajmujący kraje od Zatoki Perskiej aż do wybrzeże atlantyckie Marokka i od gór Taurus aż do Sahary, — rozpadł się na trzy różne pod względem prawnopaństwowym grupy. Największa część tego obszaru narodowościowego znajdowała się pod władzą państw demokratycznych i pod ich jarzmem. Były to: Marokko francuskie, Algier, Tunis, Sudan, rzekomo niezależny Egipt, Aden, Arabja Wschodnia, Palestyna mandatowa i Transjordania i Syria.

Mniejszy już obszar był pod bezpośrednim panowaniem Włoch, a mianowicie Libja i Cyrenajka.

Wreszcie istniała jeszcze grupa państw arabskich niezależnych, to jest Irak, Arabja Saudyjska i Jemen. W każdym razie w tych trzech państwach nie było stacjonowanych wojsk obcych.

I skutkiem biegu wydarzeń wojny teraźniejszej trafiły dotychczasowe posiadłości włoskie i francuskie pod władzę wojenną Anglików i Północnoamerykanów. Z obszarów niezawisłych popadł po mężnej walce również i Irak pod władzę zdobywczej Anglji, chociaż tam obecnie wpływy angielskie zaczynają już ustępować panowaniu Północnoamerykanów. Jakkolwiek w Marokku, Libanonie, Syrji oraz Iraku istnieją rządy krajowe, pomimo to nie posiadają one żadnej wolności ruchów pod względem swej polityki. Jeżeli nie liczyć odosobnionych krajów Arabji Saudyjskiej i Jemenu, to wszystkie narody arabskie znajdują się całkowicie pod obcym panowaniem tegoż samego przeciwnika — t.j. Angloamerykanów.

Lecz fakt ten oznacza, że dawniejsze roszczenia i tytuły posiadania, zniszczone na początku wojny obecnej, mają małe znaczenie dla praktycznego kształtowania się przyszłości Arabów, gdyż całkowity obszar arabski od Marokka do Zatoki Perskiej jest ogarnięty jarzmem angloamerykańskim. Ale też jest on tylko ogarnięty. Wystarczy jednak aby cały naród arabski jedno i całkowicie uświadamiał sobie fakt istnienia tylko jednego wroga na całej swej obszernej przestrzeni życiowej, a mianowicie — Angloamerykanów i że tylko chodzi o wywalczenie wolności przez zrzucenia tego jarzma i skoncentrowania walki o wolność w drodze opanowania tego uciemiężania.

Próby odparcia obcej inwazji, dokonane w Libanonie i Syrii wykazały, w jak wielkim stopniu nawet lokalny ruch wolnościowy w krajach arabskich zdolny jest zmusić do ustępstw Anglików i Amerykanów. I to jest właściwością odrębną dla tej olbrzymiej przestrzeni krajów o ludności arabskiej, że gdy się spojrzy na mapę geograficzną, to widać jak wisi ona gdyby zbyt obszerna szata na chudym ciele narodów arabskich. Takie gęsto zaludnione obszary, jak Irak, okręg Damaszku i dolina Bekao, Libanon, Palestyna, dolina Nilu, urodzajne i dobrze nawodnione prowincje marokańskiego pasa nadbrzeżnego oraz oazy — leżą jak wyspy wśród wielkiej ilości pustyń, stepów i jałowych sfer. Skutkiem tego cała ta olbrzymia rozciągłość przestrzeni narodowościowej arabskiej, sięgającej na południe nawet po za Saharę i obejmującej cały Suden w większym lub mniejszym stopniu, zawiera tym sposobem zbiór narodów, niezbyt wielkich co do swej liczebności. Arabów ogółem jest około 50 milionów. Lecz z drugiej strony narodów tych wcale nie można upokorzyć pod względem militarnym, gdyż są one jednakowo niespokojne we wszystkich częściach swej przestrzeni życiowej. Już sam ruch oporu biernego, posiłkowany napadami partyzantek i aktami sabotażu, ustawicznie prowadzony ze strony ich oddziałów, cofający się potym do pustyń skalistych i piaszczystych, do obszarów stepowych i gór, żeby z tamtąd znowu dokonywać wypadów, — jest w stanie zmusić armję wojsk okupacyjnych do przemierzenia olbrzymich przestrzeni w różnych kierunkach, zużywania ogromnych ilości materiałów pędnych, żeby jednak w końcu natknąć się na pustkę stepów, zakładać nieskończenie długie linje dowozu i w ostatecznym wyniku jednak nie mieć możności opanowania podziemnych ruchawek. Taki rozwój wydarzeń zaznaczył się już wyraźnie. Oddawna już stwierdzono tworzenie się oddziałów partyzanckich w Marokko, w poszczególnych miejscowościach Algieru i Tunisu, w Palestynie i niektórych obszarach pustyń Iraku i to już od dłuższego czasu.

Dotychczas mogła Anglja rachować do pewnego stopnia na poparcie Arabów. W Afryce Północnej jej stroną trzymał w czasie tej wojny wojowniczy związek Senussi, niezmiernie rozgoryczony na Włochów, jakkolwiek związek ten podczas pierwszej wojny światowej znajdował się po stronie turecko-niemieckiej i walczył przeciwko Anglji. Pierwszy cel pragnień członków Senussi jest osiągnięto, gdyż panowanie Włochów w Libji już nie istnieje. Zgodnie ze swym programem jest związek Senussi organizacją, dążącą do uwolnienia krajów muzułmańskich od panowania niewiernych Obecnie tymi panującymi niewiernymi są Anglicy i Amerykanie. Jakże długo może Anglja liczyć na związek Senussi? Arabscy mężowie stanu i ugrupowania, próbujące jeszcze trzymania się Anglji, są albo przesiąknięci korupcją politykami interesu, nie posiadającymi kontaktu z masami narodu — albo też są to tacy działacze, co zapomocą pochlebstw i poniżeń usiłują wyjednać od Anglików i Północnoamerykanów możliwie wielkie ustępstwa, lecz będą oni gotowi do natychmiastowego zrzucenia z siebie tej maski, gdy tylko zwiększy się ruch narodowy.

Jakkolwiek kraje arabskie są pod względem gospodarczym bardzo niejednolite, to jednak wspólną ich wszystkich cechą jest to, że w rękach ich ciemięzców znajdują się właściwe bogactwa kraju, i że wszyscy Arabowie, poczynając od obywatela miejskiego aż do koczującego beduina byliby bogatsi, gdyby pozbyto się Anglików, Północno Amerykanów i żydów. Stosunki społeczne są oczywiście u Arabów rozmaite, lecz wyraźnemu podziałowi ich kast i klas społecznych w znaczeniu demokratycznym europejskim stoi na przeszkodzie wspólność wyznania muzułmańskiego i budzące się samopoczucie narodowe. Ma się rozumieć, że różnorodność dialektów tworzy pewną trudność, ale przecież we Francji wieśniak z Prowansji niemoże zrozumieć pikardyjczyka lub normandczyka, a pomimo to jednolitość języka literackiego łączy z sobą ludność Francji tak samo, jak w Wielkiej Arabii. Islam, jako wyznanie — jest nietylko swoistą religią narodów arabskich, powołaną do życia przez najlepszego z ich mężów, ale i również — i o tym dobrze wiedzą muzułmanie — stoi wyżej od moralności Angloamerykanów. Dzięki zakazowi w Islamie używania alkoholu nie można tam spotkać na ulicy pijanego, wskutek prawodawstwa małżeńskiego u mahometan — niema tam prostytucji, istnieje tam odruchowa pogarda do żydów i przy całej przebiegłości Arabów w życiu codziennym — jest to jednak naród o wielkiej wrażliwości duchowej i o bystrym umyśle i w swym rdzeniu — o wielkim poczuciu ludzkiej przyzwoitości, gotowości do pomocy i szczerości, której brakuje z pobudek wewnętrznych wielomasowym i obłudnym Yankiesom i Anglikom. Bądź co bądź Arabowie mają przeświadczenie, że ucieleśniają oni też w sobie jako ludzie i jako charaktery wyższą kulturę, niż cudzoziemcy, co zagnieździli się w ich kraju w roli cywilizatorów.

Podczas gdy Włochy będą zajęte przez czas dłuższy zagadnieniami odbudowy swego kraju macierzystego, znajdują się linie życiowe Niemiec w oddali od arabskiego obszaru narodowościowego. Żaden z narodów arabskich nie potrzebuje się zastanawiać nad sprawą współdziałania z Niemcami, jako niezagrażającymi ani duchowi narodu arabskiego posłannictwem chrześcijanizmu, ani wyzyskiem przestrzeni narodów arabskich.

I wobec tego nie jest bynajmniej zjawiskiem przypadkowym, że jednoczenie się narodu arabskiego w czasach obecnych odbywa się coraz bardziej w duchu przeciwangielskim i przeciwamerykańskim i w kierunku współpracy z Niemcami. Mężowie stanu z pośród narodu arabskiego już od szeregu lat propagujący taki kierunek, jak wielki mufti Jerozolimy, Hadi Amin el Husseini oraz prezes ministrów Iraku, Raszyd el Gailani, mają bardzo widoczne uznanie swych poglądów i zapatrywań. Im silniej rozwija się bolszewizm przez Komitet Algierski, przez swoje poselstwo w Kairze, im bardziej szerzy go likwidator francuskiego imperializmu kolonialnego, generał de Gaulle, poza plecami Anglików i Północnoamerykanów, pragnąc stosownie do swego programu odebrać teraz resztkę dobrobytu narodu arabskiego, tym silniejszym staje się opór narodowy Arabów przeciwko temu śmiertelnemu niebezpieczeństwu. Żyjemy w czasach, gdy ostatni z wielkich narodów o starej kulturze świata średniowiecznego dokonywa obecnie swego zjednoczenia podobnie jak Niemcy i Włochy zjednoczyły się etapami w okresach lat 1848, 1870 i w czasie po pierwszej wojnie światowej. Perspektywy otwierające się pod względem politycznym i kulturalnym z faktu, że ogół arabski dokonywa tego zjednoczenia stając po stronie mocarstw kontynentu europejskiego — są nadzwyczaj wielkie i szerokie. Znaczenia ich dzisiaj jeszcze nie można w całej pełni ocenić.

(Prof. Dr. Johann von Leers).

Jak wielcy panowie żartują

Trzy anegdoty opowiedziane przez Hansa Bethge

W STAROŻYTNYM RZYMIE.

W okresie późnego cesarstwa rzymskiego odgrywali na dworze cesarskim wielką rolę niewolnicy i wyzwoleńcy, wyniesieni na ważne chociaż drugorzędne stanowiska przy dworze. Umieli oni często w podstępny sposób zebrać majątek, albowiem przez ich osoby, a raczej przez ich urząd prowadziła droga owych petentów, którzy pragnęli uzyskać coś od cesarza. Petenci byli zmuszeni zdobywać sobie pieniędzmi przychylność owych piastujących urzędy niewolników, jeśli chcieli w określonym czasie dostać się aż do cesarza.

Ci wzbogaceni urzędnicy zachowywali się oczywiście w swoim życiu prywatnym jak prawdziwi parweniusze. Z okazji uczty przybył grecki filozof Batobles, który zyskał sobie sławę przez to, że siedział obok jednego z tych byłych niewolników. Wyzwoleniec był w nadzwyczajnym humorze i postanowił zażartować sobie z filozofa, zapytując go, jak to się właściwie dzieje, że czarna i biała fasola dają taką samą żółtą polewkę.

„Trudno jest to wyjaśnić, jak wiele innych spraw na tym świecie — odparł filozof spokojnie — czyż mógłby mi pan n. p. wyjaśnić, jak to się dzieje, że rzemień z czarnej czy też białej skóry takie same czerwone wywołuje pręgi“?

WSPANIAŁY MARMUR

Cosimo di Medici był nie tylko jednym z największych mecenasów sztuk pięknych, jakich oglądały Włochy, lecz lubił on także przy sposobności sam tworzyć dzieła sztuki. Kiedy pewnego dnia zajęty był on wykończaniem ostatecznych kształtów postaci, którą wyrzeźbił z cennego marmuru, przystąpił doń jego przyjaciel Michał Anioł i przyglądnął się rzeźbie. Cosimo zażądał od niego, by uczciwie powiedział, jak mu się jego praca podoba.

„Będę prosił Boga — powiedział Michał Anioł — ażeby wam przebaczył grzech, iż tak cudowny kawał marmuru przemieniliście w tak marne dzieło sztuki.“

DROGI FORTEPIAN

Sławny malarz Salvator Rosa posiadał również talent poetycki i muzyczny. Kiedy pewnego dnia wygrywał on na swym kiepskim fortepianie własną kompozycję, przybył doń pewien przyjaciel i zaczął sobie żartować z marnego instrumentu.

„Wcale on nie jest marny — powiedział obrażony Salvator Rosa — jestem mocno przekonany, że mógłbym go sprzedać za tysiąc dukatów.“

Przyjaciel zaśmiał się i odpowiedział: „Jestem przekonany, że nie jest wart ani trzydziestu dukatów“

„Załóżmy się — rzekł malarz — jeśli otrzymam za ten fortepian tysiąc dukatów, to ty mi dopłacisz jeszcze dwieście. Jeśli otrzymam mniej jak tysiąc, to ja będę ci musiał z własnej sakiewki wypłacić dwieście talarów.“

„Zrobione!“

Następnego dnia Salvator Rosa wziął się do pracy i wymalował na fortepianie jeden ze swoich pięknych i ulubionych krajobrazów. Udał się do pewnego handlarza dziełami sztuki, sprzedał instrument dokładnie za tysiąc dukatów — i wygrał zakład.

Z koncertu S. Benoniego

Benoni reprezentuje w sztuce wokalnej bardzo wysoką klasę. Można mu śmiało przyznać, że obok Szpinalskiego jest najwybitniejszym artystą miasta. Na ten wysoki kunszt składają się i materjał głosowy i sztuka śpiewu, dobór repertuaru i wreszcie samo wykonanie. Benoni operuje swym głosem niezwykle umiejętnie, wiedząc doskonale w jaki sposób użyć techniki dla wywołania potrzebnego efektu. Śpiew artysty odznacza się ogromną precyzją w odtwarzaniu szczegółów kompozycji w umiejętności wżycia się w treść zarówno muzyczną jak i literacką. Doskonała dykcja, znawstwo różnych języków, tak jak one brzmią w śpiewie (nieraz bardzo odmiennie od potocznego) ułatwiają niewątpliwie Benoniemu wiele. Ale te zalety są wynikiem dużej ilości pracy włożonej w kunszt wykonawczy. Artystę charakteryzuje mrówcza troskliwość o każdą frazę, oddech i ogólny wyraz poszczególnych elementów kompozycji. Benoni wnika głęboko w sens utworu, dzięki czemu słuchacz otrzymuje wykończoną formę, dającą mu głębokie przeżycie estetyczne.

Z trzech części programu najsilniejsze wrażenie wywarła część druga i naddatki. W pierwszej części zestawienie utworów o podobnym charakterze było nieco za jednostajne w nastroju. Zato druga część zawierała perły literatury rosyjskiej, od wspaniałej arii Borodina z op. Kniaź Igor, pełnej dramatycznego, wstrząsającego wyrazu aż do lekkiej pieśni Cezara Cui „Swat“. Swobodę i humor tej pieśni uchwycił Benoni równie trafnie jak tragiczny patos Księcia Igora.

W naddatkach usłyszeliśmy bardzo pięknie zaśpiewaną balladę o pchle“ Mussorgskiego oraz arię z „Herodiady“ Masseneta, którą artysta wykonał na głośne żądanie publiczności.

Gorące oklaski i pełna sala teatru miejskiego świadczyły o dużej sympatii jaką w Wilnie cieszy się Benoni.

Akompaniowała poprawnie p. E. Kundrotiene. T.

Anglja opuściła także króla Piotra

VIGO. (DNB). Niedawno zakomunikowano, że były król Piotr opuścił Kair i udał się do Churchilla. Świadkowie naoczni powiadamiają, że były król podczas swego powrotu do Kairu, robił wrażenie „głęboko przygnębionego“, gdyż Churchill odmówił swego wstawiennictwa w Moskwie na korzyść swych dotychczasowych sprzymierzeńców.

Armie brytyjskie mają otrzymać nowe hełmy

GENEWA. DNB. Według doniesienia gazety „Daily Mirror“, znane już od ostatniej wojny światowej płaskie, w kształcie talerza, angielskie hełmy stalowe nie dają odpowiedniej ochrony i zostaną zgodnie z zapowiedzią londyńskiego ministerstwa wojny zmienione na inne, lepiej chroniące przede wszystkiem kark. Tamtejsze londyńskie czynniki nie wyznaczają terminu tej inowacji w armiach brytyjskich, gdyż, jak tam oświadczają, żołnierze otrzymają nowe hełmy wówczas, kiedy stare zostaną „zużyte“, to znaczy kiedy zostaną przestrzelone, zniszczone przez zużycie lub całkowicie niezdatne do noszenia.

RO PORZĄDZENIE

w sprawie cen maksymalnych na jarzyny w okresie zimowym 1943/44 w generalnym okręgu Litwy z dn. 5.I 1944

Na podstawie § 1 rozporządzenia w sprawie ustanowienia dyrektora cen z dn. 21 lipca 1942 (Abl. Kowno. S. 485) ustanawiam dla generalnego okręgu Litwy następujące ceny maksymalne na jarzyny w okresie zimowym 1943/44.

Rodzaje jarzyn	Od 15.I do 31.I			Od 1.II do 23.II			Od 1.III do 31.III			Od 1.IV do 30.IV		
	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna	Cena producenta	Cena hurtowa	Cena detaliczna
Kapusta	0.1[illegible]	0.13	0.15	0.1	0.15	0.18	0.14	0.18	0.21	0.18	0.24	0.28
Czerwona kapusta	0.10	0.13	0.15	0.12	0.15	0.18	0.14	0.18	0.21	0.16	0.21	0.24
Marchew cukrowa	0.14	0.18	0.21	0.17	0.23	0.27	0.19	0.25	0.30	0.22	0.27	0.32
Marchew	0.07	0.10	0.12	0.09	0.12	0.14	0.11	0.14	0.15	0.12	0.15	0.17
Rzodkiew najmniej wagi 150 gr sztuka	0.60	0.75	0.90	0.65	0.80	0.95	0.70	0.85	1.00	0.75	0.90	1.05
Cebula	0.45	0.60	0.70	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.62	0.81	0.93
Czosnek	1.20	1.50	1.80	[illegible]	1.63	1.96	1.40	1.75	2.10	1.50	1.88	2.26
Pietruszka	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.60	0.78	0.90	0.65	0.85	0.98
Salera	0.35	0.45	0.52	0.39	0.50	0.58	0.45	0.59	0.68	0.50	0.65	0.75
Pory	0.50	0.65	0.75	0.55	0.72	0.83	0.60	0.78	0.90	0.65	0.85	0.98
Chrzan	0.90	1.17	1.35	1.05	1.36	1.56	1.12	1.45	1.67	1.20	1.56	1.80

Wydane przeze mnie rozporządzenie z dn. 10 listopada 1943 („Kauner Zeitung“ № 266) w sprawie najwyższych cen na jarzyny, traci niniejszem swą moc

Dyrektor cen.

Kowno, 5.I 1944.

Ich towarzysz to głód

LIZBONA. Bengalia i południowe Włochy są, jak obecnie wyraźnie stwierdzają amerykańscy i angielscy korespondenci wojenni, najbardziej zagłodzonymi krajami na świecie. Sytuacja we Włoszech staje się katastrofalną. Dlatego też z dużym pośpiechem władze wojskowe w obliczu rozpoczynających się rozruchów przeznaczyły kilka statków ze zbożem, które jak donosi Reuter, wylądowały w tych dniach do portów w Ampulii. Wobec tego zabezpieczono co najmniej na przeciąg 14 dni zupełnie niewystarczającą rację. Jest rzeczą wątpliwą, czy podział odbędzie się gładko bez wzrostu handlu pokątnego.

Inaczej i znacznie ciężej przedstawia się sytuacja w Neapolu, dla którego wobec milionowej rzeszy mieszkańców nie można dostarczyć dostatecznej ilości środków żywnościowych. Ciężkie walki 5 i 8 armii wymagają o wiele większego tonażu okrętowego do przywożenia posiłków, niż to pierwotnie obliczano. Jest to żart historji świata, że jedynym rezultatem światowej konferencji aprowizacyjnej w Hotsprings są dwie wielkie katastrofy głodowe, za które ponoszą winę Anglia i Ameryka.

Tu mówi Związek Zawodowy

Program imprez artystycznych

Piątek 21 b. m. o godzinie 17.30 Teatr Miejski wystawia operę „Madam Buterfly“. Bilety z datą 11. I. b. r., które zostały sprzedane na operę „Rigoletto“ są ważne.

Niedziela 23 b. m. o godzinie 14 w Wielkiej Sali Koncertowej „Popołudniówka Rozmaitości“. W programie biorą udział: Solistka operowa — Pupenaite, solistka—Mirska, solista — Ambrosaitis, aktorzy — Rukas i Siemaszka, „Kum Sylwester“, para taneczna — Chiquitta i Tino, mieszany chór pracowników Fabryki Tytoniowej „Patrimpas“ pod dyr. A. Makačinasa oraz Mała Orkiestra Symfoniczna Zw. Zaw. pod dyr. A. Roezlera. Z chwilą rozpoczęcia programu spóźnieni nie będą na salę wpuszczani.

×

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wydział wzmożenia wydajności pracy i rozbudowy zawodu wileńskiego Związku Zawodowego, urządza nowe kursy przygotowawcze dla murarzy, betoniarzy i stolarzy. Kurs przygotowawczy dla murarzy i betoniarzy trwać będzie 330 godzin dla stolarzy 360. Opłata za kurs wynosi 40 RM. Początek kursu 1 lutego. Zgłoszenia i szczegółowe informacje w wileńskim Związku Zawodowym, ul. Giedymina 27, pokój 315, tel. 352. (K)

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino „Adria" — „Uczciwe kłamstwo"

Równie wiekowa jest główna bohaterka obrazu, jak sam film i problemat przezeń poruszony. Można jednak dopatrzyć się korzyści z obejrzenia Poli Negri po wielu latach kiedy minęła gorączka i gwar panujące ongi dokoła tej głośnej aktorki, obejrzeć jej grę na zimno, bez ulegania nimbowi gwiazdy.

„Wielka tragiczka" Pola Negri wniosła do filmu, jak wielu innych aktorów dramatycznych, mnóstwo efektów teatralnych których ostanio 10-ta Muza zdaje się wyrzekać. Sam scenariusz „Uczciwego kłamstwa" jest zresztą przeróbką sztuki scenicznej K. Netto i pozwala wyżywać się przyrodzonym zdolnościom Poli Negri.

Poza jej osobą, obsadę filmu stanowią nieznani bądź zapomniani aktorzy, z wyjątkiem B. Hubnera w roli gruboskórnego bogacza amerykańskiego i S. Graff jako totumfackiej i pokojówki — śpiewaczki Kassini (P. Negri).

Uczciwe kłamswo pada z ust gwiazdy operowej Kassini, która powodowana ślepą i zgubną miłością macierzyńską (główny problemat filmu), dla ratowania opinii ukochanego syna, nawiasem mówiąc młodego nicponia, dopuszcza się podpisania fałszywej umowy na występy straciwszy już głos. Wyrywając się z impasu, w jaki wpadła, omal nie doprowadza do tragedii, rozwiązanej po interesującej intrydze pomyślnie, z nieodzownymi efektami teatralnymi.

Poza interesującą grą Poli Negri, popartej wysiłkiem reżysera Malasomma, godne uwagi zdjęcia, osobliwie ciekawe podczas wyścigów samochodowych i przyjemna scena operowa. Ilustracja muzyczna i wstawki kabaretowe są dziełem F. Grothe, znanego kompozytora, piszącego muzykę do popularnych piosenek Mariki Rökk.

GUY

Z dnia

20 styczeń. CZWARTEK Fabiana.

Wschód słońca 6.33
Zachód słońca 15.23

DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.45 DO GODZ. 07.20

— KONCERT STANISŁAWY PIASECKIEJ. W najbliższą niedzielę, to jest dnia 23 stycznia o godzinie 12.30, odbędzie się w sali Teatru Miejskiego na Pohulance koncert znanej wileńskiej artystki-śpiewaczki p. Stanisławy Piaseckiej. Impreza odbędzie się pod tytułem „Koncertu — Premiery" ponieważ w programie znajdują się niemal wyłącznie zupełnie nowe, dotychczas przez artystkę niewykonywane utwory. W pierwszej części koncertu, oprócz wiązanki pieśni operetkowych, znajdą się dwie ładne piosenki: „Kwiaty z Nicei" (muzyka von Budaya), oraz „San Remo". Po przerwie, druga część koncertu rozpocznie się paroma piosenkami hiszpańskimi („Manolla" i „Mama yo quiero"). Oprócz tego p. Piasecka wykona melo-deklamację, zatytułowaną „Matuli" do muzyki Chopina. Wszechstronnie opracowany program będzie zawierać oprócz utworów poważnych również i lekkie piosenki operetkowe. „Clou" programu będzie stanowiła wiązanka pieśni o motywach ludowych, którą artystka wykona w stroju narodowym. Na 2 fortepianach akompaniować będą pp. Suchodzki i Kuncewicz.

— KUCHNIE FABRYCZNE. Przedsiębiorswa, posiadające kuchnie fabryczne, jeżeli chcą także w przyszłości je prowadzić, proszone są jak najprędzej wnieść podania w dwóch egzemplarzach do Związku Zawodowego, pokój Nr. 305, w sprawie otrzymania zezwolenia na dalsze prowadzenie kuchni fabrycznej. Jednocześnie należy złożyć podania w trzech egzemplarzach w sprawie przydziału dodatków do kuchni.

—o—

OFIARY

Szybkiego powrotu do zdrowia Sławusiowi Unczurowi życzy najstarsza siostra i na tę intencję ofiarowuje 20 RM. dla polskich biednych dzieci.

Zamiast podziękowania, wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Kazimierza Mazury, oraz okazali swą pomoc, dla biednych polskich dzieci składa 20 RM. żona z córką.

TOKIO. (DNB). Jak doniosła w sobotę cesarska główna kwatera, Amerykanie dn. 14 stycznia zaatakowali znowu silną formacją, liczącą 160 samolotów, nad Rabaul, przy czym stracili oni 65 maszyn (z tego 18 prawdopodobnie). Japończycy stracili tylko trzy maszyny.

Krótkie wiadomości

GENEWA. (DNB). Angielscy żołnierze, wyruszając w roku 1939 na wojnę, otrzymali przyrzeczenie, pisze gazeta „Daily Mail", że po zakończeniu wojny wrócą na swe stare miejsce pracy. Przy najlepszych chęciach, pisze „Daily Mail", nie można spełnić wypowiedziane w roku 1939 wspaniałomyślnie gwarancje.

BUENOS AIRES. DNB. Miasto San Juan, które nawiedziło w sobotę silne trzęsienie ziemi, przeżyło w niedzielę wieczorem ponowny wstrząs, który tym razem był mniej gwałtowny.

GENEWA. (DNB). Suma 100 miliardów doalrów, jakiej żąda Roosevelt od kongresu związkowego na dalszy okres roczny, dała okazję do wysunięcia pytania, kto zapłaci te olbrzymie koszty wojenne. Odpowiedź była, że około 20% z dochodów podatkowych, 26,9% z innych podatków i zbiórek, zaś 51,1% będą musiały być pożyczone.

KINA

Wehrmachtkino II (Vilniaus Wileńska) 28
„TONELLI"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„POCIĄG DO TYLŻY"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37
„UCZCIWE KŁAMSTWO"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62
„SIEDEM LAT NIESZCZĘŚĆ"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 1-7
„ACH CI MĘŻCZYŹNI"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„JEGO SYN"

Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA"

poszukuje robotników różnego wieku

Kobiet i mężczyzn.

Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre. Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura **ul. Targowa Nr 3.**

Więzienie na Łukiszkach (V. S. D. K.)

natychmiast kupi łozę do robót koszykarskich. Za odpowiednią łozę zapłaci dobrą cenę. Dostarczyć do Więzienia — Vilnius, Kalnių g-vė (d. Więzienna) Nr 4/6. Zgłaszać się do więzienia. Dział Gospodarczy.

Potrzebny natychmiast zarządca

do państw. maj. grupy Berženiki (koło Dukszt). Zgłoszenia do 20 b. m. pod adresem: Wilno, Artyleryjska 18k m. 1.

KAMASZNIK, dobrze znający swój fach potrzebny. Wynagrodzenie według umowy. Zgłaszać się: Pilies (Zamkowa) 24. Pracownia klumpi.

Poszukuje się majstrów do Fabryki wag dziesiętnych. Wynagrodzenie dobre. Kowno. Savanorių 139 Svarstiklių Gamyba St. Kutkiavičius.

Zamienię na opał: Motory o sile 5 km, 3 km. oraz kompletny aparat acetylenowy i inne przedmioty. Zawalna 23. Pracownia Z. Kaminski

Pasta do podłóg
od 8 — 18. 633
Uosto (Portowa) 3—10 oraz Onos Vytautenes (d. Jasna) 24—5.

5—14 ha ziemi
do wydzierżawienia w Wilnie. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod „U. P."

Różne

BRODAWKI szpecące usuwam bez bólu od 7 rano do 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4

DAMSKI płaszcz zimowy (nowy) szary z fokowym kołnierzem zamienię na opał Naugarduko (Nowogródzka) 15 m. 31. 640

TEATR—REWIA

w lokalu kina **„MUZA"**
Nowogródzka 8
od dnia 15-go stycznia r. b.
PREMIERA!!
„Tylko dla dorosłych"
przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru
„ALI - BABA".
Reżyserja LASONIA.
Kierownictwo muzyczne DZIĘGIELEWSKIEGO.
Dekoracje A. OJNIKA.
Początki seansów:
w dni powszednie: o g. 19-ej,
w dni przedświąteczne: o g. 17 i 19-ej,
w święto: o g. 15, 17 i 19-ej.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.

DNIA 17 I. zgubiono zegarek firmy „Cyma" męski II serii na ul. Sadowa, Końska, Wielka, Ostrobramska, Targowa, Nowoświecka. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za sowitym wynagrodzeniem pod adresem Šopeno 1/15—16. 366

FORTEPIAN zamienię an opał. Cmelio (Piaski) 34—4 Antokol. 648

FORTEPIAN, szafę i łóżko z materacem zamienię na opał. Smelio (Piaski) 34—4, Antokol. 648

GRZAŁKĘ gumową, czarny chałat biurowy nowy, kurtkę zimową, jesionkę marengo, stół rozsuwany, wymienię na skórki oposowe, lub kupię takowe. Wileńska 3—6, od godz. 12—14. 647

KOZĘ kotną ew. jasne pantofle męskie Nr. 29 zamienię na damskie sportówki 37. 628

KOŻUSZEK damski, bieliznę pościelową, becik, szlafrok damski zamienię na opał. Kupię 2 ogony srebrnego lisa, srebrną puderniczkę, podszewkę pod marynarkę męską, atłas popielaty (b. pilne). Skopówka 6—11. 238

MASZYNĘ krawiecką „Singer" nożną albo palto męskie jesionkę nową zamienię na opał. Swirna g. (Świronek) 13.

MATERIAŁ na płaszcz męski i dziecinną kołderkę watową zamienię na opał. Kovo (Marcowa) 12—1. 653

NOWOCZESNĄ szafę trzydrzwiową zamienię na opał. Kalwaryjska 5—5. 589

Ogłoszenie
KUPIĘ szafę trzechdrzwiową z lustrem, dębową lub jesionową nie fornirowaną, wagi stołowe 10 kg z odważnikami, misę emaliowaną, bor maszynę kowalską, gwintownicę z gwintownikami do osi, ul. Mostowa 3—10. 634

OGRODNIK poszukuje dzierżawy większego ogrodu w mieście. Zgłoszenia „Goniec Codzienny" pod „Ogród". 536

P. ANNĘ WYSOCKĄ, która znała Józefa Firleja, proszę o porozumienie się ze mną. Neu Wilna. Kriegs Lasarett 943. Siostra Wysocka.

POSZUKUJĘ wspólnika (czkę) z odpowiednim kapitałem celem wspólnego prowadzenia gospodarstwa 7 ha tuż pod Wilnem. Szczegółowe oferty do Adm. „Gońca C" pod „Zgodna współpraca" 613

PIECYK - płytka, blaszany, wyłożony zamienię na suche drzewo opałowe. Kupię męskie buty, fason angielski Nr. 29. Oferty Užupio (d. Zarzecze) Nr. 30 m. 8 od godz. 8 do 9,30 i od 18 do 20 wieczorem.

PATEFON walizkowy ze stolikiem i płytami zamienię na opał. Kalwaryjska 116a m. 3 638

SANIE karuki i różną uprząż zamienię na opał. Čiurlonio (Zakretowa) 29—1. 365

SZAFĘ 3 drzwiową, kredens orzechowy, stół okrągły, 6 krzeseł, 12 taboretów i wannę zamienię na opał. Juozapavičiaus (Pióromont) 34/1. 622

ŚWIERZB (krosta) wszawica i wszelkie inne schorzenia skórne, wyleczyć możesz. Maście i płyny poleca felczer Horski Išganytojo (d. Miłosierna) 6—8, obok Szpitala Sawicz.

„UWAGA". Całkowite urządzenie Olejarni, nadające się do ręcznego przerobu oraz na siłę mechaniczną, zdolność przerobowa ręczna 2 pudy na godz. zamienię na opał. Dowiedzieć się Mała Stefańska 13—16. 639

W POCIĄGU Dźwinsk — Wilno zginęły z mufki różne dokumenty na imię Walerji Raggis. Proszę łaskawie odesłać pod adresem Wilno Gurguolių 5-4. Pieniądze zatrzymać sobie. 625

WÓZEK głęboki, dziecinny zamienię na opał. Gedimino 1—8. 650

WYNAJMĘ pianino lub fortepian, dam gwaarncję. Teatral na 2b — 1. (430)

WYMIENIĘ czajnik elektryczny na opał Užupio (Zarzecze) 8-2. 645

ZGUBIONO 15. I r. b. wieczorem portfel z dowodem osobistym Zbigniewa Moroza oraz notatki i pieniądze. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot tylko portfelu, dowodu osobistego i notatek za wynagrodzeniem. Zgłaszać się Konarskiego 1/2—5. 57

ZGUBIONO portmonetkę i dowód osobisty Nr. V059353/2098 wydany na imię Micinkevičiene Janina Unieważnia się 652

ZGUBIONE dokumenty: legitymację, metrykę ślubną i kartę różową rejestracyjną wydane na nazw Szniegier Paulina zam. Stefańska 17 m. 1 unieważnia się. 641

ZGUBIONY kwit na 12 m. kb. drzewa, wydany przez Dyr. Kolejową na nazwisko Owsiany Rafał, zam. ul. Subocz 12 m. 6, unieważnia się. 630

ZGUBIONY liudijimas i karta rejestracyjna różowa wydana na nazwisko Gołowacz Witold, zam. Podjelniaki (Polgliniu) 26, unieważnia się. 626

ZGUBIONY Vorlaeufiger Personal ausweis i różową kartę rejestracyjną Nr. 033476. Nazwisko Wadowska Wanda zamieszkała Kovo (Marcowa) 11—2, unieważnia się. 618

ZGUBIONO portfel kieszonkowy z dokumentami osobistymi na imię Gołębiowskich. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem, ul. Połocka 3—1 lub Gedimina 24. Kasyno Offic. 615

ZGUBIONO legitymacja szkolna, wyd. przez białoruskie gimnazjum karta rejestracyjna i metryka wydane na nazwisko Gielasiewicz Zofia oraz metryke, wyd. na nazw. Jankowskiej Wandy. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, do Kancelarii Gimnazjum, Ostrobramska 29. 629

ZGUBIONY liudijimas Nr. 975, wyd. na nazwisko Spejtaitė - Czerepska Grażyna unieważnia się.

ZAMIENIĘ futro na lirach na dobry aparat fotograficzny. Dowiedzieć się Tylioji (Cicha) 3. Fabryka chemiczna od godz. 10—12. 591

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ książkę: Georg „Z tajników pożycia małżeńskiego" dobrze zapłacę. Adres w redakcji „Gońca" pod „Kupno". 602

KUPIĘ kawałki szkła do okien inspektowych i wojłok do chomontów. Vilnius Basanavičiaus 16—1. (W. Pohulanka) od godziny 15. 599

KUPIĘ chustki do nosa męskie lub materiał na chustki, skórkę oposa na kołnierz lub kołnierz Vilnius Basanavičiaus 16 m. 1 (W. Pohulanka) od godziny 15. 598

KUPIĘ igły do maszyn do szycia i oliwę. Džuko (d. Szkaplerna) 65/1-5 od godz. 8—10 w dnie świąteczne do dn. 15 albo ofertę do Adm. pod „Igły". 592

KUPIĘ płaszcz gabardynowy w dobrym stanie, wzrost średni. Zgłaszać się ul. Kalwaryjska Nr. 6 m. 8 Józef Mickiewicz 551

KUPIĘ popielice nie wyrobione lub wyrobione. Tilto (Mostowa) 16 m. 6.

KUPIĘ podręczniki kroju z roku 1938/39. Damski i męski. Zgłaszać się Gedimina 15/19. 565

KUPIĘ wózek dziecinny lub spacerówkę, może być zniszczony wymagający reperacji. Zgłaszać się w godz. 9-15 Šv. Onos g-ve (ul. Św. Anny) 7—1. 643

KUPIĘ kołnierz oposowy lub skórki szare lub brązowe. Straszuna 7—20, od godz. 8 do 10. 647

KUPIĘ pianino „Bluthnera". Zgłoszenia do Red „Gońca Codz." pod „W. G.". 651

MONETY stare kupujemy godz. 11—15-ta antykwaria Radvilaite (Królewska) 1 róg Zamkowej. 50

SKLEP w centrum kupię natychmiast. Oferty proszę kierować do Admin. Gońca pod „Odstępne".

TURBINĘ wodną stojącą, rozmiar wirnika 300 m. m., nie wykończona, brak wirnika sprzedam za 1000 RM. Informacje Wilno, ul. Lipowa Nr. 4 m. 3, Tomaszewski.

Praca

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

NAUCZYCIELKA, wychowawczyni w starszym wieku poszukuje odpowiedniej pracy, może być pomocnicą domową, umie gotować i zna się na gospodarstwie. Oferty proszę składać w redakcji dla „Wychowawczyni". 611

POSZUKUJĘ służącej, umiejącej dobrze gotować. Formalności z zaświadczeniem pracy będą załatwione. Zgłaszać się: Jakšto 7 m. 1 do godz. 10-tej. 612

POTRZEBNA służąca przychodząca do małej rodziny. Dr. Domaševičius (d. Gimnazjalna) 6—18. 233

Lokale

POSZUKUJĘ dobrze umeblowanego przy rodzinie pokoju, opał mam własny, opłata według umowy oferty do Adm. „Gońca" pod „Pokój". 591

POSZUKUJE się mieszkania jednodwu pokojowego przy rodzinie z prawem dostępu do kuchni. Opłata może być drzewem. Zgłosić adres do „Gońca" pod „Dwoje". 644

POKÓJ umeblowany z wygodami i nieskrępującym wejściem dla samotnego Stefańska 19 m. 6. 616

PRACOWNICZCE, mającej własny opał, potrzebny umeblowany pokój z osobnym wejściem w centrum miasta. Dobrze wynagrodzę. Oferty kierować do „Gońca" pod „Regina". 621

SAMOTNA panna poszukuje pokoju opalonego za lekcje muzyki, ze swoim fortepianem oferty z adresem do Adm. „Gońca" pod „Muzykalna" 617

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4— 12.

LEKCJE pisania na maszynie. Jagielońska 10—1; tel. 55. 623

Handel i przemysł

REPERUJĘ kalosze i śniegowce. Wykonanie szybkie solidne. Śniadeckich Nr. 3 m 7. Tamże skupuję stare kalosze. 515

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Żygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Lekarz dentysta IRENA IŻYCKA-HERMAN Portowa 4-12 przyjmuje od g. 10 - 12 i od 4 - 5. 614

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Dr. KAZIMIERZ LEJMAN b. st. asystent Kliniki Dermat. U. S B. Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 29 Przyjmuje od g. 8—9 rano i 2—6 po południu.

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Specj.: choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

DR. R. ORŁOWSKI choroby serca i przewodu pokarmowego. 7—11 rano i 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne. weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagielońska) 16—6.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12—14 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. SMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. Z. ŚWIDOWA choroby dzieci Wznowiła przyjęcia 8—9 rano, 15-17 po poł. Wiwulskiego 12—1. 525

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—8.

St. Jurewiczowa Zastrzyki dożylne, bańki, porody porady bezpłatne Sakaliu (Sokola) Nr. 18—5. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA Olandų (d. Holenderna) Nr. 4 — 1.

ST. KULESZANKA Zastrzyki (dożylne) bańki cięte i zwykłe, porody. Zamówienia na dom od 8 r. do 7 pp Montvilio sk. (zaułek Montwiłłowski) 21 m. 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6

Zęby sztuczne wykonuję reperuję oraz kupuję używane Skapo (Skopówka) 9—11 od 13—15

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

Wał do heblarki kupi **Cz. Dagys** Fabryka klumpi. Malunų (Młynowa) 2.

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

ś. † p.

JAN WOŁKOWICKI

zginął śmiercią tragiczną dnia 30-go grudnia 1943 r. w Nowo Święcianach w wieku lat 20.

Za duszę Jego odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Katarzyny w Wilnie dnia 27.I.44 r. o godz. 9 rano.

Siostra, Rodzice i Rodzeństwo.

ś. † p.

Jadwiga z Korsaków Rogalewiczowa

zmarła dn. 1/II.1934 r. w inskuNabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się dn. 22 stycznia o godz. 8-ej w kościele po-Bernardyńskim.

O czym krewnych i życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia

SYNOWA.

†

Jadwiga z Korwin-Piotrowskich Ławińska

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dnia 19-I b. r. w wieku lat 8?. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, majątek Mostwiliszki, do kościoła w Oszmianie nastąpi dnia 21 b. m. Pogrzeb dnia 22 b. m.

O czym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Córki, Syn, Zięciowie, Wnuki i Wnuczki.

†

BOHDAN WASIEŃKO

zmarł dn. 17.I.44 r. w wieku lat 5.

Wyprowadzenie zwłok z ul Klajpedos 8 — 2 na cmentarz Rossa odbędzie się dn. 20.I.44 r. o godz. 13. O czym zawiadamia krewnych i znajomych stroskana

MATKA.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci mojego nieodżałowanego męża

ś. † p.

Mariana Kulwińskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 21.I.44 r. w kościele św. Trójcy o godz 7.30 rano na które zapraszają Krewnych i Znajomych Żona, Siostrzenica i Siostrzeniec

pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Mickiewicza Bolesława

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Bartłomieja (Zarzecze) dn. 21.I.44 r. o godz 9-tej rano. O czym powiadamiają wszystkich życzliwych pamięci zmarłego

Żona i Córka.

Wincentemu **Zubowiczowi**

z powodu zgonu Jego matki wyrazy szczerego współczucia składa

Klemens Kowalewski z rodziną.

Podziękowanie.

Dr. Valiunsowi za życzliwą opiekę oraz za mistrzowskie w rost udzielenie narkozy podczas trudnej operacji serdeczne Bóg zapłać składają

Irena i Kazimierz Hornungowie.

Podziękowanie.

Dr Narkunasowi za uratowanie życia Kazimierzow Hornungowi, oraz za troskliwą pełną ofiarności opiekę podczas długiej kuracji w szpitalu Sw Jakuba z całego serca dziękujemy. Irena i Kazimierz Hornungowie

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro) Telefony Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".